

Kiedy inwestor może otrzymać decyzję w przedmiocie niezbędności wejścia na teren nieruchomości sąsiedniej

Marlena Kadej-Barwik, radca prawny, doktorantka Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku

Planując wykonanie określonego rodzaju robót budowlanych, takich jak postawienie budynku czy przeprowadzenie remontu, wielokrotnie okazuje się, iż bez wejścia na teren sąsiedniej nieruchomości postawienie rusztowań, wykonania wykopów czy dokonania transportu materiałów budowlanych nie jest możliwe. I zdarza się, że inwestor nie jest w stanie samodzielnie uzyskać zgody właściciela sąsiedniej nieruchomości na czasowe jej zajęcie celem wykonania planowanych prac. Ustawodawca przewidział możliwość wystąpienia takiego problemu i stworzył alternatywę w postaci „przymusowego” wejścia na teren sąsiedniej nieruchomości w celu wykonania tych robót. Art. 47 Prawa budowlanego¹ umożliwia inwestorowi, który nie uzyskał samodzielnie takiej zgody właściciela sąsiedniej nieruchomości dochodzenie wydania decyzji administracyjnej zastępującej tę zgodę. Celem niniejszego artykułu jest wskazanie kto i do jakiego organu oraz w jakich okolicznościach może o wydanie takiej decyzji wystąpić, jakie problemy inwestor i właściciel sąsiedniej nieruchomości może napotkać w toku postępowania, a także jakie elementy winna zawierać rzeczona decyzja.

Decyzja w przedmiocie niezbędności wejścia na teren sąsiedniej posesji (zwana w dalszej części także: „decyzją o niezbędności wejścia”) jest przykładem na to, że zagwarantowane obywatelom prawo własności nie jest prawem bezwzględny. Przepisy szczególne o randze ustawowej, takie jak powołany art. 47 Pb, wprowadzają pewne ograniczenia tego prawa. Wskazana regulacja prawna z jednej strony gwarantuje inwestorowi możliwość wykonania robót budowlanych, nawet jeśli samodzielnie nie może osiągnąć konsensusu w zakresie warunku wejścia na teren sąsiedniej nieruchomości z jej właścicielem, z drugiej chroni interes właściciela sąsiedniej nieruchomości poprzez ograniczenie sytuacji, w których takie przymusowe wejście na teren sąsiada będzie możliwe.

W razie niezgodnienia warunków, o których mowa powyżej, właściwy organ – na wniosek inwestora – w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku, rozstrzyga, w drodze decyzji, o niezbędności wejścia do sąsiedniego budynku, lokalu lub na teren sąsiedniej nieruchomości. W przypadku uznania zasadności wniosku inwestora, właściwy organ określa jednocześnie granice niezbędnej potrzeby oraz warunki korzystania z sąsiedniego budynku, lokalu lub nieruchomości.

Naturalnie do tego kręgu uprawnionych możemy zaliczyć przede wszystkim właściciela nieruchomości, ale nie tylko. Nie można pominąć podmiotów korzystających z nieruchomości na podstawie zobowiązań o charakterze cywilnoprawnym, takich jak umowa najmu czy dzierżawy, o ile z tego stosunku (umowy) wynika uprawnienie do wykonywania planowanych robót budowlanych. Powyższe prawo przysługuje także podmiotom, których uprawnienie do dysponowania nieruchomością wynika z użytkowania wieczystego², zarządu nieruchomością czy też ograniczonego prawa rzeczowego³ (np. użytkowania⁴).

Inwestor otrzyma zgodę na czasowe wykorzystanie nieruchomości sąsiedniej jedynie w przypadku, gdy pla-

² Użytkowanie wieczyste to prawo podmiotowe dotyczące nieruchomości gruntowych stanowiących własność Skarbu Państwa, położonych w granicach administracyjnych miast oraz poza tymi granicami, lecz włączone do planu zagospodarowania przestrzennego miasta i przekazane do realizacji zadań jego gospodarki, a także stanowiące własność jednostek samorządu terytorialnego lub ich związków, które są oddawane w użytkowanie osobom fizycznym lub prawnym, co do zasady na czas określony 99 lat (zob. art. 232–243 Kodeksu cywilnego).

³ Do ograniczonych praw rzeczowych zalicza się: użytkowanie, służebność, zastaw, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oraz hipotekę. Istotą ograniczonych praw rzeczowych jest to, że są to prawa podmiotowe bezwzględnie skuteczne przeciwko wszystkim osobom, a uprawnieniom wynikającym z tych praw odpowiadają obowiązki biernego zachowania się innych podmiotów, a więc niewkraczania w określoną sferę władztwa podmiotu uprawnionego (zob. K. A. Dadańska, Prawo rzeczowe, Warszawa 2007, s. 188).

⁴ Użytkowanie jest ograniczonym prawem rzeczowym, uregulowanym w art. 252–279 Kodeksu cywilnego. Użytkownikowi przysługują dwa podstawowe uprawnienia: prawo używania przedmiotu użytkowania i pobierania z przedmiotu użytkowania pożytków. Wyróżnia trzy rodzaje użytkowania: przez osoby fizyczne, przez rolnicze spółdzielnie produkcyjne i osoby prawne.

¹ Ustawa z 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. 2010 r., Nr 243, poz. 414 ze zm.), dalej jako Pb

nuje wykonanie robót budowlanych, których rozpoczęcie wymaga uzyskania pozwolenia na budowę, a także tych podlegających zgłoszeniu w myśl przepisów prawa budowlanego. Prawo budowlane nie ingeruje bowiem w inne stany prawne. Zatem, jeśli do wykonania określonych robót przepisy prawa budowlanego nie wymagają uzyskania pozwolenia na budowę czy zgłoszenia zamiaru prowadzenia robót to przy ich wykonaniu nie będziemy mogli skorzystać z trybu otrzymania zastępczej zgody na wejście na teren sąsiedniej nieruchomości w formie decyzji administracyjnej, o której stanowi art. 47 Pb. Mogą jednak zdarzyć się sytuacje w których trudno będzie wskazać czy dane prace wymagają pozwolenia na budowę lub ich zgłoszenia.

Ciekawostką jest tu rozstrzygnięcie w jednej ze spraw dokonane przez Wojewódzki Sąd Administracyjny (dalej jako: WSA) w Lublinie⁵, gdzie rozważano, czy wykonanie tynków na ścianie budynku pierwotnie ich pozbawionego będzie uzasadniało możliwość wydania decyzji w trybie art. 47 Pb. Podnoszono przy tym, że gdyby mowa była o ponownym położeniu warstwy tynku, sprawa nie budziłaby wątpliwości, gdyż byłby to remont, natomiast w przypadku nowych tynków budzi, gdyż tego rodzaju prace nie są wymienione wprost jako wymagające zgłoszenia czy pozwolenia na budowę. Ostatecznie, by udzielić zgody na zajęcie terenu pod rusztowania sięgnięto po pewien wybieg, uznając to za prace związane z dociepleniem budynku. Tymczasem rzecz od początku nie powinna budzić jakichkolwiek wątpliwości, zmiana przekroju ściany zewnętrznej budynku (dochodzi przecież nowa jej warstwa, zmieniająca jej właściwości techniczno-użytkowe) jest bez żadnych rodzajem robót budowlanych, a konieczność wykonania tych prac z rusztowań od strony zewnętrznej wynika już wprost z zasad sztuki budowlanej, w przypadku więc ściany zewnętrznej przylegającej do granicy działki wymaga ich ustawienia na działce sąsiada. Inwestor składając wniosek o wydanie decyzji o niezbędności wejścia na teren sąsiedniej nieruchomości musi pamiętać, że orzekanie w tym przedmiocie należy do właściwości organów architektoniczno-budowlanych, a nie organów nadzoru budowlanego. Co do zasady organem administracji architektoniczno-budowlanej pierwszej instancji (do którego inwestor składa wniosek o wydanie decyzji) jest starosta⁶, natomiast organem architektoniczno-budowlanym wyższego stopnia w stosunku do starosty (do którego składamy odwołanie od decyzji starosty) jest wojewoda⁷. Tryb składania odwołania jest zapisany w treści decyzji.

Starosta przed wydaniem decyzji winien przede wszystkim ustalić:

- czy inwestor podjął starania o uzyskanie zgody na wejście na teren sąsiedniej nieruchomości i czy te starania okazały się bezskuteczne,
- czy inwestor wystąpił z prośbą do odpowiedniego podmiotu,
- czy inwestor dysponuje decyzją o pozwoleniu na budowę lub dokonał skutecznego zgłoszenia robót, a także
- czy wejście na tą sąsiednią nieruchomość jest niezbędne dla wykonania tych robót budowlanych, objętych pozwoleniem na budowę bądź zaakceptowanym przez organ zgłoszeniem⁸.

Ad. 1. Pierwszą czynnością jaką winien podjąć inwestor to niewątpliwie wystąpienie prośby o udostępnienie części nieruchomości do właściciela tej nieruchomości w formie pisemnej z określeniem adresatowi terminu na udzielenie odpowiedzi. Pismo należy wysłać listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, ażeby dysponować dowodem jego odbioru przez adresata w określonym terminie. Niezbędne jest, aby w takim wniosku inwestor dokonał określenia zakresu planowanych prac oraz części nieruchomości sąsiedniej, jaka jest konieczna dla ich przeprowadzenia, wskazania terminów proponowanych robót, a także zobowiązanie się do pokrycia ewentualnych szkód, jakie mogą powstać przy okazji wykonywania prac i strat związanych z utrudnieniem z korzystania z nieruchomości. Takie skierowanie prośby na piśmie jest potrzebne inwestorowi, aby wykazać przed starostą, iż pomimo swych starań nie osiągnął konsensusu z właścicielem sąsiedniej nieruchomości. Należy pamiętać, że o istnieniu zgody właściciela sąsiedniej nieruchomości można mówić wówczas, gdy zostały uzgodnione wszelkie warunki wejścia na grunt, nie tylko obejmujące sposób, zakres i terminy robót, a także rekompensatę finansową⁹. To oznacza, że w przypadku wszczęcia postępowania właściciel sąsiedniej nieruchomości nie może zastrzeżeniem bezprzedmiotowości postępowania z tego względu, iż co do zasady zgodę wydał, jednak nie osiągnął z wnioskodawcą konsensusu co do dokładnych warunków wejścia na jego nieruchomość. Brak porozumienia co do wszystkich wskazanych powyżej elementów (np. niemożność uzgodnienia wyłącznie terminu wykonania prac) jest równoznaczny z brakiem zgody i uzasadnia wystąpienia o wydanie decyzji administracyjnej zastępującej tę zgodę.

Ad. 2. Zgodnie z literalnym brzmieniem przepisu inwestor winien uzyskać zgodę właściciela sąsiedniej nieruchomości. Powstaje pytanie do kogo inwestor winien się zwrócić by otrzymać zgodę, w sytuacji gdy sąsiednia nieruchomość jest przedmiotem umowy na podstawie której korzysta z niej podmiot trzeci, inny niż właściciel (np. na podstawie umowy dzierżawy lub najmu). Analizę tego zagadnienia podjął WSA w Białymstoku przy okazji wcześniej już przywoływanej sprawy¹⁰. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że art. 47 ust. 1 Pb sta-

⁵ Wyrok WSA w Lublinie z 20 września 2012 r., sygn. II SA/Lu 269/12, Lex 1225226

⁶ zob. art. 82 ust. 2 Pb

⁷ zob. art. 82 ust. 3 Pb

⁸ Wyrok WSA w Lublinie z 20.10.2012 r. sygn. II SA/Lu 269/12, Lex 1225226

⁹ Wyrok WSA w Białymstoku z dnia 19.10.2006 r., sygn. II SA/Bk 521/06, ZNSA 2007/3/113

¹⁰ ibidem

nowi o „uzyskaniu zgody właściciela sąsiedniej nieruchomości”, nie rozszerzając tego elementu na osoby władające gruntem pod innym tytułem prawnym. Umowa dzierżawy łącząca właściciela sąsiedniej nieruchomości i dzierżawcę nie może mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy administracyjnej, ewentualne zaś wzajemne rozliczenia w ramach ww. umowy dotyczą tylko stron tejże umowy cywilnoprawnej. Wątpliwe jest przypisanie dzierżawcom statusu strony w tego rodzaju postępowaniu administracyjnym, albowiem ich interes ma charakter faktyczny, a nie prawny¹¹. Z powyższego wynika, iż sama zgoda dzierżawcy nie jest wystarczająca. Zapytanie o udostępnienie części nieruchomości, aby spełniało wymogi formalne, musi zostać skierowane bezpośrednio do właściciela sąsiedniej nieruchomości.

Ad. 3. Organy rozpoznające sprawę muszą niezwykle wnikliwie analizować stan faktyczny, albowiem ich decyzja ma wpływ na ograniczenie jednego z podstawowych praw jakim jest prawo własności przysługujące jednostkom. Kwestią podlegającą weryfikacji przez starostę jest legitymowanie się przez inwestora pozwoleniem na budowę lub skutecznym zgłoszeniem planowanych robót. Powyższe znalazło potwierdzenie w wyroku WSA w Łodzi z 23 marca 2010 r. w którym stwierdzono, że organ na wstępnym etapie postępowania powinien ustalić zakres planowanych przez inwestora prac budowlanych, których wykonanie łączy się z koniecznością wejścia na teren sąsiedniej nieruchomości. Następnie organ powinien dokonać oceny czy do planowanych prac znajduje zastosowanie ustawa Prawo budowlane. Dopiero pozytywne stanowisko w tym przedmiocie łączyć się może z zastosowaniem do ustalonego stanu faktycznego przepisu art. 47 ust. 2 Pb. Tym samym należy stwierdzić, że brak ustaleń poczynionych przez organ w tym przedmiocie stanowi naruszenie zasad postępowania administracyjnego, wyrażonych m.in. w art. 7, art. 77 § 1 i art. 80 Kodeksu postępowania administra-

cyjnego¹².¹³ Stwierdzenie tego rodzaju naruszeń procedury administracyjnej oznacza nic innego jak możliwość uchylecia decyzji administracyjnej w przedmiocie niezbędności wejścia na teren sąsiedniej nieruchomości na skutek wniesienia przez „sąsiada” odwołania od decyzji. W innym wyroku WSA w Lublinie z 20 września 2012 r.¹⁴ sąd wskazał, że brak wcześniej uzyskanego pozwolenia na budowę lub zgłoszenia winien skutkować wydaniem decyzji odmawiającej udzielenia żądanego zezwolenia wejścia na teren nieruchomości sąsiedniej. Powyższe stwierdzenie stanowi dla właściciela sąsiedniej nieruchomości wskazówkę, iż w sytuacji w której z akt postępowania wynika, że inwestor nie wykazał uzyskania pozwolenia na budowę czy też dokonania skutecznego zgłoszenia (poprzez chociażby dołączenia do wniosku kopii decyzji lub zgłoszenia) właściciel sąsiedniej nieruchomości już na etapie postępowania w pierwszej instancji winien podnosić tę okoliczność, jako uzasadniającą brak możliwości wydania decyzji o niezbędności wejścia. Dla inwestora natomiast oznacza to tyle, że jeśli zamierza prawidłowo skonstruować wnioski powinien ww. okoliczności wykazać.

Ad. 4. Starosta przed wydaniem decyzji zobligowany jest także do zbadania przynajmniej „niezbędności” wejścia na nieruchomość sąsiednią celem wykonania prac. Oznacza to nic innego jak ustalenie czy określone prace mogą być wykonane w inny sposób aniżeli poprzez korzystanie z nieruchomości „sąsiada”. Naturalnie, zainteresowany już na etapie składania wniosku samodzielnie powinien wykazać, z jakiego powodu jego zdaniem wejście na teren sąsiedniej nieruchomości jest konieczne. Uzasadnioną przyczyną będzie sytuacja, w której planujemy wykonać remont zewnętrznej części budynku, który jest usytuowany tak blisko granicy nieruchomości, iż postawienie rusztowań wymaga zajęcia także części sąsiedniej działki. Trzeba dodać, że jeżeli wejście na teren sąsiedniej nieruchomości będzie wymagało także wejścia do znajdującego się na niej budynku, bądź lokalu, wymaga to szczególnie starannego uzasadnienia, gdyż w przeciwnym razie organ administracji architektoniczno-budowlanej może taki wniosek uznać za bezzasadny i naruszający w interesy jej właściciela.

Starosta po przeprowadzeniu postępowania, które nie powinno przekroczyć 14 dni, wydaje decyzję w przedmiocie niezbędności wejścia na teren sąsiedniej nieru-

¹¹ Posiadanie interesu prawnego nie jest tożsame z posiadaniem interesu faktycznego. W uzasadnieniu do postanowienia WSA w Rzeszowie z 31 marca 2008 r. o sygn. II SA/Rz 624/07, LEX nr 970195 wskazano, że: „W doktrynie i orzecznictwie powszechnie wskazuje się, iż posiadanie interesu prawnego w danej sprawie oznacza możliwość wskazania przepisu prawa – najczęściej materialnego – powszechnie obowiązującego, na podstawie którego można skutecznie żądać ochrony ze względu na zaspokojenie własnej potrzeby. Interes prawny musi mieć charakter osobisty tj. powinien być własny, indywidualizowany i skonkretyzowany. Przy czym interes prawny może być wywodzony także spoza materialnego prawa administracyjnego, np. z przepisów normujących stosunki cywilnoprawne (wyrok NSA z 29 grudnia 1999 r., IV SA 1501/99, LEX nr 48196). Należy go odróżnić od interesu faktycznego, który również ma charakter indywidualny, jednak nie został w żaden wyraźny sposób wzięty pod ochronę przez obowiązujące prawo. Interes faktyczny to więc taki stan, w którym obywatel wprawdzie jest bezpośrednio zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy administracyjnej, nie może jednak tego zainteresowania poprzeć przepisami prawa powszechnie obowiązującego, mającego stanowić podstawę skutecznego żądania stosownych czynności organu administracji (tak postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 28 listopada 2005 r., II FZ 730/05).

¹² Wskazane przepisy dot. tzw. zasady prawdy obiektywnej i postępowania dowodowego: Art. 7. W toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. Art. 77 § 1. Organ administracji publicznej jest obowiązany w sposób wyczerpujący zebrać i rozpatrzyć cały materiał dowodowy. Art. 80. Organ administracji publicznej ocenia na podstawie całości kształtu materiału dowodowego czy dana okoliczność została udowodniona.

¹³ sygn. II SA/Łd 135/10, Lex 606744

¹⁴ sygn. II SA/Lu 269/12, Lex 1225226

chomości, która powinna zawierać rodzaj zamierzonych robót budowlanych¹⁵, określać dopuszczalny sposób korzystania z nieruchomości sąsiedniej¹⁶, taki jak postawienie rusztowania, określenie szerokości pasa gruntu, na jaki można wejść w związku z czynnościami przygotowawczymi i robotami remontowymi¹⁷ oraz termin korzystania z nieruchomości, liczony od daty uzyskania przez decyzję przymiotu ostateczności¹⁸. W orzecznictwie wskazuje się, iż „zakreślenie terminu” oznacza w istocie wskazanie konkretnych dat korzystania z nieruchomości sąsiada¹⁹. Należy jednak podnieść, iż takie rozwiązania posiada pewną subtelną wadę polegającą na tym, że w momencie wydania decyzji nie jest możliwe określenie, kiedy decyzja ta stanie się ostateczna²⁰. Oznacza to, że w razie odwołania się od decyzji, w przypadku jej utrzymania przez organ odwoławczy, może

¹⁵ Wyrok WSA w Gliwicach z 17.01.2011 r., sygn. II SA/GI 726/10, Lex 752939

¹⁶ ibidem

¹⁷ Wyrok WSA w Bydgoszczy z 26.02.2009, sygn. II SA/Bd 20/09, Lex 533182

¹⁸ Wyrok WSA w Gliwicach z 17.01.2011 r., sygn. II SA/GI 726/10, Lex 752939

¹⁹ Wyrok WSA w Poznaniu z 16.01.2008 r., sygn. II SA/Po 242/07, Lex 510941

²⁰ Zgodnie z art. 16 § 1 Kpa decyzje od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji lub wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, są ostateczne. Uchylenie lub zmiana takich decyzji, stwierdzenie ich nieważności oraz wznowienie postępowania może nastąpić tylko w przypadkach przewidzianych w kodeksie lub ustawach szczególnych. Decyzja wydana przez organ pierwszej instancji jest ostateczna, jeśli strona nie złożyła odwołania w ustawowym terminie. Natomiast decyzja wydana przez organ drugiej instancji jest ostateczna w dniu jej wydania.

okazać się, że wykonanie ich w pierwotnym terminie jest już niemożliwe i organ będzie musiał wyznaczyć w swojej decyzji nowy termin. Należy jednak pamiętać, że określony w decyzji termin powinien uwzględniać uwarunkowania związane z sezonowością wykonywania robót budowlanych.

Reasumując, z uwagi na konieczność zapewnienia ochrony sprzecznych interesów: właściciela nieruchomości sąsiedniej, którego prawo własności polegające na spokojnym i niezakłóconym korzystaniu zostaje ograniczone oraz inwestora, który nie może dokonać realizacji swojego planu inwestycyjnego często z przyczyn od niego niezależnych, organy stosujące art. 47 Pb muszą niezwykle wnikliwie analizować stan faktyczny i badać spełnienie przez inwestora wszystkich wymogów formalnych. Zatem przed wydaniem takiej decyzji starosta musi sprawdzić czy wejście przez inwestora na nieruchomość sąsiednią jest niezbędne, czy prace, które mają być wykonane regulują przepisy Prawa budowlanego, czy inwestor wystąpił do właściwego podmiotu z prośbą o wyrażenie zgody, a właściciel sąsiedniej nieruchomości tej zgody odmówił i czy inwestor posiada pozwolenie na budowę lub dokonał skutecznego zgłoszenia robót. Niniejsze opracowanie ma stanowić wskazówkę dla obu typów podmiotów: dla inwestora, dla którego ważna jest znajomość czynności poprzedzających złożenie wniosku o wydanie zastępczej decyzji i właściciela sąsiedniej nieruchomości, który musi ocenić czy wydana przez starostę decyzja posiada wszystkie wymagane elementy i jest wykonalna.

Firmy budowlane czekają na zapłatę

Prawie 70% firm budowlanych przyznaje, że opóźnienia w płatnościach ze strony kontrahentów lub klientów stanowią istotną barierę dla ich działalności. Branża ta w dużo większym stopniu odczuwa skutki przeterminowanych należności niż pozostałe sektory gospodarki. Czy ma jeszcze siłę na optymistyczne spojrzenie w przyszłość?

Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej SA cyklicznie bada kondycję polskich przedsiębiorstw, pytając między innymi o to, jak radzą sobie z pojawiającymi się nieopłaconymi fakturami. Aż 29,7% firm budowlanych ma poważne problemy z wyegzekwowaniem płatności od swoich kontrahentów lub klientów. Dla 45% to stały i niezmienny problem. Nie spotyka się z nim jedynie 12,9% firm z tej branży.

– Taka sytuacja to efekt działania dwóch czynników. Z jednej strony niskiego wskaźnika moralności płat-

niczej w budownictwie, gdzie niestety normą staje się przeciąganie terminów płatności lub niepłacenie w ogóle. Z drugiej strony: spowolnienia gospodarczego, które ta gałąź gospodarki odczuwa zawsze najsilniej – tłumaczy Adam Łącki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

W budownictwie ponad 30% wartości faktur nie jest płacona w terminie, a prawie co trzecie przedsiębiorstwo z tej gałęzi gospodarki nie otrzymało zapłaty na czas za więcej niż połowę wystawionych przez siebie faktur. Czas oczekiwania na zapłatę to średnio 5 miesięcy i 12 dni. Prawie 70% przedsiębiorców budowlanych przyznaje, że opóźnienia w płatnościach ze strony klientów stanowią barierę dla rozwoju ich działalności. Widać to także w bazie danych Krajowego Rejestru Długów, gdzie w połowie ubiegłego roku było notowanych 9 648 firm zadłużonych na 399 mln zł, a teraz jest ich już 10 694 z kwotą długu przekraczającą 518 mln zł.